

otr. 217 1919.

Stanowom Komendancie!

Komitet Narodowy został rozwiązany. Sprawy jego w ciągu miesiąca mają być rozstrzygnięte i przesłane przez inne organy rządowe. - Reprezentacja kraju zagranicą przechodzi na ambasady (poselstwa). Obsadzeniu ich przebieg uwarianym za rządu prędko i w sposób znaczący.

Dowiedzieliśmy się, że, podobno, ambasady w Paryżu ma być powierzona Hr. Zamoyshemu, i p. Piltrowi; w Londynie - Hr. Potochemu, w Brukseli - Hr. So. Brynii - p. Skimuntowi, w Madrycie - p. Przesuskiemu, w Bukarescie - p. Raczkowskiemu, w Wiedniu - p. prof. fizyki Kowalskiemu i t. p. Pragnęliśmy (pracownik najwzrostszy) zaproponować Palkowi, a Belgrad (Jugo-Sławie) - Wasilewskiemu, który uchylił się od przyjęcia tego stanowiska.

Dowiedzieliśmy się, że w narażeniu nadab. sadzaniem ambasad beali wrażliwi p. Kowalski, Zamoyshi, Piltz i inni.

Dowiedzieliśmy się wreszcie, że kampania ta została już przesłana do Zakładu Komendancji.

Druga,

Ponieważ tak się zdarzyło, że w tym przedmiocie nie
byliśmy zapylani o zdanie, a dowiedzieliśmy się o pomysłach
już po wystąpieniu kandydatów, ~~postawiliśmy~~ jesteśmy
zwezwoleni do złożenia swej opinii bezpośrednio Komendancowi.
Lowi. -

Zwarijusz:

że obsadzenie ambasad ludzimi w znacznej części
odpowiadającymi wyższości dopiero co skasowanego
Komitetu Narodowego nie tylko umożliwia wszelkie
szukli rozwiązania tego Komitetu, ale myślna ~~tych~~
adherentów b. Komitetu na stanowiska jednoosobowe, a
zatem pod względem względu bardziej wpływowe,

że w myśl powyższego projektu na czele polityki
zagranicznej mają stać ludzie o zabarwieniu bar.
Do jednostronnemu i nieodpowiadającemu obecnej
wyższości sejmowej i rządowej,

że w projekcie tym pominięci są ludzie innych
obrazów i pracownicy już sprawie reprezentacji
pałki zagranica, zastępcy,

że państwa europejskie oczekiwają innej re-
prezentacji adwokratycznej pałki demokratycznej,

że za względem i z powyższymi szeregiem
kandydatów przedstawiają tylko ich tytuły i ma-
jątki, którymś dno w końcu już nie imponują,

że przeciwko Hr. Pałochowemu przysadzają głone
fakty gory w hazard, znane i potępiane w zagranic-

Arzewia.

nych speach miarodajnych,
ze p. Biltz na Quay & Orsay podkopywał
do niedawna politykę i polityków, stojących
dziś na czele kraju.

Ze przeciwko p. Biltzowi rozporządza się z
nadmierną energią w kulejszej prasie prowa-
dzone naganka, wyciągająca wszystkie grzeszy
jej przeszłości i czyniąca jej kandydaturę nie-
wyszkodliwą,

ze muremami, jako by p. Biltza porzwał
na temu stanowisku rząd francuzki; redukuje się
w istocie do prolegowania p. Biltza przez p. De-
grauwa, funkcjonarza nieprzeważającej rangi
przy ministerze, który - podobno - ma usługa "wielkiego

uwagi,

ze może lepiej było by zaproszonymi były nie
zaproszając, lecz po naradzie z panem Paderew-
skim utworzyć biuro nowe, adwokatujące wy-
tycznym trybem polityki kraju

oraz

ze może należało by przy absansie amba-
sad: kam. gdzie naczelne stanowisko obejmie
członkowie prawicy, narzucać na stanowisko
przewodny rady ambasady członka z lewicy
- i odwrotnie.

Na podstawie swierio otrzymanych informacji podkreślamy, że oprzyją wstąpiła najchętniej widziata by przy kurdygnate ambasadora z obrotu postępowego.

Oprzyją nasza co do wstrzymywania nominacji nie dotyczy nominacji p. Krzyński, którygo zatwierdzeniu jest w istocie rzecz, jak to

z najgłębszym szacunkiem

Antoni Łytkowski

Michał Łokotki
L. Warleski.

P. Dusi w sprawach stacjonarych przechwa chwyt wo w Warszawie, a pp. Downarowicz i Thuguth - w Brukseli.

Przy tem sprawozdaniu zatężamy uwagi dotyczące niektórych kandydatów. Przy następnem - przesłamy dalszy wazny spis osób i uwag.

28/IV 19

429/5

Nadzieje (Wielki 1919)

W bardzo ciekawym, a jednocześnie bardzo niebezpiecznym stadium wstąpiła ta sprawa żydowska. Jest to tedy odłam opinii żydowskiej w tej sprawie:

- 1) Aliance Izraelite, do której należą: Kotsky, Frank, Cury, Targy i wielu innych na czele Palestyny,
- 2) Angielscy Żydzi (Kotsky i Angielski + Montefiori + redaktor Lucjan Walff),
- 3) Sabotow i jego adherenci - Goursii.

Nieważna grupa Żydów wznawia Palestynę, jako oddzielny państwo żydowskie. Dążą do równouprawnienia Żydów we wszystkich krajach oraz niektórych praw politycznych. Inna - Żydzi wznawia ^{na Żydów} praw narodowej minorowości wszędzie. Grupa ta ma nadzieję w powołaniu grup regionalnych. Każda z tych grup przedstawia na przyszłość swoje programy i swoje żądania.

Najbardziej idąca jest naturalnie grupa Kresna. Dążą ona najenergiczniej: a) skara się i zabiega, b) Grani, rozgłoszania m. l. i. g., prowadzi nagani w sprawie, c) obrecuje. - Nadchodzący nam hermiacy, zwołują się obecnie do grupy Solov i przeprowadzają pertraktacje fealszonym.

Z naszej strony zostali wydelegowani do pertraktacji z tą grupą, a) Frabdi, Korichi, H. To'Lowki i Wasilukipski, b) Mes. Lewski, Sobolucchi i Kabele. Dążą: a) w zakresie przyznania Żydom praw minoracji narodowych, b) przeprowadzenie w

praktycznym życiu praw tych w sposób
obu' strony zadawalający. - Tymczasem o ile
zasadnicze uznanie narodowości żydowskiej
jest dla nich koniecznością, w której odstąpi-
nie' mogą, o tyle w praktycznym zastosowaniu
te' zasady gotowi są iść na wszelkie ustę-
pstwa.

Lewica, jako sukcesory i'de' Wroclawskiego,
wraz z w niezdolności obywatelstwa i statusu
państwa u żydów - stoją przeciwko zasadniczym
propozycjom żydów. Prawica - skłania się
do uznania i'ganych praw mniejszości nardo-
wych ~~z~~ ~~z~~ praw sąporobnie z ubytą, nysła,
Ze' uznaniem tem żydów zastana, wprzede
w nowe getto.

Myślowość się przebiega w tej sprawie nie tylko
dwa przeciwne oboje (katolicy i żydzi), ale
w grupie katolickiej wystąpiły się dwa zdawa
(prawicy i lewicy).

ierstakarski twają jwi kilka dni z rzedn.
Są w łahu. Rezultatem ich j'esze przewi-
danej niepodobna.

W uskutkach dwóch wszystkich komisji pracują
od rana do nocy, aby projekt traktatu palopin-
g, mylowczy' we wszystkich szeregach praw
ponybieciem delegatów nremicelnik.

CERCLE FRANÇAIS
DE LA

Paris, le 29 Mars 1919

80, AVENUE DES CHAMPS-ÉLYSÉES

PRESSE ÉTRANGÈRE

73075

Koniendancze,

Nadane się sposobności wystąpienia do Wasz, o czym się dowiedziałem przed Kwadrantem, niemi do przesłania czasu 1/2 godziny, przyproszani. Wzycie się piszę tylko parę słów. Paderewski ogłosił że zamierza opuścić bractwo wladomosci od Koniendancze, i odpowiedzi nicina na ostatnie 2 depesze, które wysłali, syprowane przez Komitet Narodowy. Przedostatnia o nominacjach na ambasady (Bruksel - Kurczynski - Kowalski; Wiedeń - Skirmunt; Londyn - Józef Polacki; Paryż - Maurycy Zamiatycki; Praga - Pasek; Skrzynski - likwidator Komitetu Paryskiego; Pilsz - przewodzący atkaciu ambasady Francuskiej polskiej we Francji). W Komitecie niestety brak katagan, proszę wszyscy, Koniendancze; Paderewski; wrodojny mi ostaczenie do Komitetu, proszę, maż nasia delegacja - o corychlejsze zastawienie nominacji Skrzynskiego, by objął nawięcej Komitet do likwidowania, gdyż przeję się tam niewolne rzeczy; zastawiając depesze wysyłane, lub otrzymywane przez Paderewskiego; napr... na całą dołą zastawiając depesze przeważ od Koniendancze, które prawie awantury mogłem dobrać od Komitetu, gdyż o nadziejach

jej dowiedziawszy się drąży zapiski prywatne. Na Skry-
śniego gudz się tu wszyscy; Paderewski jest z nimi
dobrze, lewca; Lauriston już Lj. delegacja Komi-
danta, też jest zadowolona. Pomału go osobiste
bliżej, mam zapiski pewne wrożeń, że jest to stworzek
prawy; racny, sprawe oddany, a niektóre wolności
Komiendanta, najręczniejszy sekretary. Komiendancie, zalogi
tu bardzo wyszatkui, by zasugerowane przez Niley
nawracacy; Skrypskiego na likwidatora Komi. teke
nadeszła jaknajprędzej. Co do P. ltra, lewca dyka sta-
je, gotuje się demonstracja robotników pol. przeciwko
niemu; 2 dni wstecz, w prasie - artykuły protestu-
jące z powodu P. ltra już były. Będzie już dziś w zapet-
nie bliskich; serdecnych stosunkach z Paderewskimi, ob-
cując z nimi ciągle, gdyś mieszkał w jednym
hotelu, niemi modności inspirowania ich, ale po rozwię-
zaniu Komi. teke dalszych od Komiendanta wskazywał
wskazy, nie mam - A zrobi tu dost. nióg byu,
bardzo wiele. Wiedząc, że P. ltra zawsze walczył ko-
miendanta; jego listy polityczny, adato mi się prezo-
nacja Paderewskiego (i panią P.), że to jest nowi-
nacja fatalna. Jednak Pader., akolwiek przewo-
ny, kurier, że Francja chce mieć P. ltra (Lj.
P. chon) ale, że po jakimś czasie trzeba będzie go usu-
nąć. Sprawa, wreszcie, P. ltra jeszcze nie jest przez Pad.
definitywnie rozstrzygnięta.

Druga depesza Paderewskiego, którą wystąpił,
zawiera prośbę przystania oim treści: adertoy, wy-
danej, prowadzonej przez komiendanta w Wilnie
do Karola Litewskiego. Pader., Dniowski;
Grabski chcą wystosować komunikat, ale Pader.

Szanowny Komendancie!

Komitet Narodowy został rozwiązany. Prace jego w ciągu miesiąca mają być rozdzielone i przejęte przez inne organy rządowe. Reprezentacja kraju za granicą przechodzi na ambasadę /poselstwa/. Obsadzenie ich przeto uważamy za rzecz pierwszorzędnej znaczenia.

Dowiedzieliśmy się, że, podobno ambasada w Paryżu ma być powierzona Hr. Zamoyskiemu i p. Piltzowi, w Londynie - hr. Potockiemu, w Rzymie - p. Skirmuntowi, w Brukselli - hr. Sobańskiemu, w Madrycie - p. Dzieduszyckiemu, w Bukareszcie - p. Raczkowskiemu, przy Watykanie - p. prof. fizyki Kowalskiemu i t.p. Praga /pracówkę najniemilszą/ zaproponowano Patkowi, a Belgrad /Jugo-Sławję/ Wasilewskiemu, który uchylił się od przyjęcia tego stanowiska.

Dowiedzieliśmy się, że w naradach nad obsadzeniem ambasad brali udział p.p. Dmowski, Zamoyski, Wiltz i inni.

Dowiedzieliśmy się wreszcie, że kandydatury zostały już przesłane do zatwierdzenia Komendantowi.

Ponieważ tak się zdarzyło, że w tym przedmiocie nie byliśmy zapytani o zdanie, a dowiedzieliśmy się już o powyższem już po wysłaniu kandydatur, jesteśmy zniewoleni do złożenia swej opinii bezpośrednio Komendantowi.

Zważywszy:

że obsadzenie ambasad ludźmi w znacznej części odpowiadającymi większości dopiero so skasowanego Komitetu Narodowego nie tylko unicestwia wszelkie skutki rozwiązania tego Komitetu, ale wysuwa adherentów b. Komitetu na stanowiska jednoosobowe, a zatem pod niektórymi względami bardziej wpływowe,

że w myśl powyższego projektu na czele polityki zagranicznej mają stać ludzie o zabarwieniu bardzo jednostronnem i nieodpowiadającym obecnej większości sejmowej i rządowej,

że w projekcie tym pominięci są ludzie innych obozów i pracownicy już sprawie reprezentacji Polski zagranicą zaważeni,

że państwa europejskie oczekiwały innej reprezentacji odrodzonej Polski demokratycznej,

że za niektórymi z powyżej wyszczególnionych kandydatów przemawiają tylko ich tytuły i majątki, którymi dziś już nikomu nie imponują,

że przeciwko Hr. Potockiemu przytaczają głośne fakty gry w hazard, znane i potępiane w zagranicznych sferach miarodajnych,

że p. Piltz na Quay d'Orsay podkopywał do niedawna politykę i polityków, stojących dziś na czele kraju,

że przeciwko p. Piltzowi rozpoczęła się z nadzwyczajną energią w tutejszej prasie prowadzona naganka, wyciągająca wszystkie grzechy jego przeszłości i czyniąca jego kandydaturę zdyskredytowaną,

że mniemanie, jako by p. Piltza pożądał na tem stanowisku rząd francuski redukuje się w istocie do protegowania p. Piltza przez p. Degrandę, funkcjonarjusza nie pierwszorzędnej rangi przy ministrze, który - podobno - ma wstąpić niezadługo, uważamy,

że może lepiej było by zaprojektowanej listy nie zatwierdzać lecz po naradzie z Panem Paderewskim utworzyć listę nową, odpowiadającą wytycznym linjom polityki kraju

oraz

że może należałoby przy obsadzaniu ambasad: tam, gdzie naczelnym stanowisko obejmie człowiek prawicy, naznaczać na stanowisko pierwszego radcy ambasady człowieka z lewicy i odwrotnie.

Na podstawie świeżo otrzymanych informacji podkreśla my, że opinia włoska najchętniej widziałaby przy Kwirynale ambasadora z obozu postępowego.

Opinia nasza co do utrzymania nominacji nie dotyczy nominacji P. Skrzyńskiego, którego zatwierdzenie jest w istocie rzeczypilną.

Z najgłębszym szacunkiem

STANISŁAW PATEK m.p.

MICHAŁ SOKOLNICKI m:p.

Z. WASILEWSKI m.p.

WŁADYSŁAW BARANOWSKI m.p.

ANTONI SUROWSKI m.p.

P. Dłuski w sprawach służbowych przebywa chwilowo w Warszawie, a pp. Downarowicz i Thugutt - w Brukseli.

Przy tem sprawozdaniu załączamy uwagi dotyczące niektórych kandydatów. Przy następnem przesyłamy dalszy ciąg spisu osób i uwag.

I. L I S T A

Z pośród delegacji lewicowej
następujące osoby mają objąć stanowiska dyplomatyczne:

PARYŻ:

pp. Dłuski, lub Patek /w charakterze radców/

LONDYN:

pp. SOKOLNICKI, lub PATEK / w charakterze radców/

WASZINGTON:

pp. PATEK, lub prof.SIEMIRADZKI / jako poseł /

WŁOCHY:

p. BARANOWSKI / jako poseł, lub radca/
p. HEMPEL / jako sekretarz/

RUMUNJA:

p. SOKOLNICKI / jako poseł/

CZECHY: p.PATEK / jako poseł/

BELGRAD: p.SUJKOWSKI /jako poseł, lub radca/

SZWAJCARJA:

p. BARANOWSKI / jako poseł/

BELGJA:

pp.DOWNAROWICZ, lub BARANOWSKI /jako poseł/

HEMPEL / jako sekretarz/

Za zgodność odpisu:

28/IV.1919.

N O T A T K I /dalszy ciąg/

W bardzo ciekawe, a jednocześnie bardzo niebezpieczne stadium wstąpiła tu sprawa żydowska. Jest tu trzy odłamy opinii żydowskiej w tej sprawie: 1/ Aliance Izraelite, do której należą Rotszyldzi francuscy. Łączący wielkie sumy na urządzenie Palestyny, 2/ Angielscy żydzi / Rotszyld angielski - Montefiori - nadalitor Lucjan Wolff /, 3/ Sabołow i jego adherenci - sjonisci. Pierwsza grupa żąda uznania Palestyny, jako oddzielnego państwa żydowskie go. Druga - równouprawnienia żydów we wszystkich krajach, oraz niektórych praw politycznych. Trzecia - żąda uznania dla żydów praw narodowej mniejszości wszędzie, gdzie się oni znajdują w poważniejszych urgrupowaniach. Każda z tych grup przedstawia na piśmie swoje programy i swoje żądania.

Najdalej idącą jest naturalnie grupa trzecia. Działa ona najenergiczniej. a/ Stara się i zabiega, b/ grozi i urządza intrygi, prowadzi naganki w prasie, c/ obiecuje.- Nadokuczwaszy nam bez miary, zwróciła się obecnie ta grupa do nas z propozycją pertraktacji pokojowych.

Z naszej strony zostali wydelegowani do pertraktacji z tą grupą: a/ Grabski, Kozich, hr. Zóltowski, Wasiutyński, b/ Wasilewski, Sokolnicki i Patek.

Żądają: a/ w zasadzie przyznania żydom praw mniejszości narodowych, b/ przeprowadzenie w praktycznym życiu praw tych w sposób obie strony zadawalniający. Przyczam o ile zasadnicze uznanie narodowości żydowskiej jest dla nich koniecznością, od której odstąpić nie mogą, o tyle w praktycznym zastosowaniu tej zasady gotowi są iść na wszelkie ustępstwa.

Lewica jako sukcesorzy idei Wielopolskiego, wierzący w możliwość obywatelstwa istotnie polskiego u żydów - stoją przeciwko zasadniczym propozycjom żydów. Prawica składa się do uznania żądanych praw mniejszości narodowych prawdopodobnie z ukrytą myślą, że uznaniem tem żydzi zostaną wpędzeni w nowe getto.

Wytworzyły się przeto w tej sprawie nie tylko dwa przeciwne obozy / katolicy i żydzi /, ale w grupie katolickiej wyłoniły się dwa zdania / prawicy i lewicy /.

Pertraktacje trwają już kwilka dni z rzędu. Są w toku. Rezultatu ich jeszcze przewidzieć niepodobna.

W ostatnich dniach wszystkie komisje pracują od rana do nocy, aby projekt traktatu pokojowego wykończyć we wszystkich szczegółach przed przybyciem delegatów niemieckich.

Za zgodność odpisu:

28/IV.1919.

729 / T

N O T A T K I /dalszy ciąg/

W bardzo ciekawe, a jednocześnie bardzo niebezpieczne stadium wstąpiła tu sprawa żydowska. Jest tu trzy odłamy opinii żydowskiej w tej sprawie: 1/ Alliance Izraelite, do której należą Rotszyldzi francuscy. Łączący wielkie sumy na urządzenie Palestyny, 2/ Angielscy żydzi / Rotszyld angielski - Montefiori - nadaliter Lucjan Wolff /, 3/ Sabołow i jego adherenci - sjonisci. Pierwsza grupa żąda uznania Palestyny, jako oddzielnego państwa żydowskiego. Druga - równouprawnienia żydów we wszystkich krajach, oraz niektórych praw politycznych. Trzecia - żąda uznania dla żydów praw narodowej mniejszości wszędzie, gdzie się oni znajdują w poważniejszych urgrupowaniach. Każda z tych grup przedstawia na piśmie swoje programy i swoje żądania.

Najdalej idącą jest naturalnie grupa trzecia. Działa ona najenergiczniej. a/ Stara się i zabiega, b/ grozi i urządza intrygi, prowadzi naganki w prasie, c/ obiecuje.- Nadokuczwaszy nam bez miary, zwróciła się obecnie ta grupa do nas z propozycją pertraktacji pokojowych.

Z naszej strony zostali wydelegowani do pertraktacji z tą grupą: a/ Grabski, Kozich, hr. Żółtowski, Wasiutyński, b/ Wasilewski, Sokolnicki i Patek.

Zadają: a/ w zasadzie przyznania żydom praw mniejszości narodowych, b/ przeprowadzenie w praktycznym życiu praw tych w sposób obie strony zadawalniający. Przyczam o ile zasadnicze uznanie narodowości żydowskiej jest dla nich koniecznością, od której odstąpić nie mogą, o tyle w praktycznym zastosowaniu tej zasady gotowi są iść na wszelkie ustępstwa.

Lewica jako sukcesorzy idei Wielopolskiego, wierzący w możliwość obywatelstwa istotnie polskiego u żydów - stoją przeciwko zasadniczym propozycjom żydów. Prawica składa się do uznania żądanych praw mniejszości narodowych prawdopodobnie z ukrytą myślą, że uznaniem tem żydzi zostaną wpędzeni w nowe getto.

Wytworzyły się przeto w tej sprawie nie tylko dwa przeciwne obozy /katolicy i żydzi/, ale w grupie katolickiej wyłoniły się dwa zdania /prawicy i lewicy/.

Pertraktacje trwają już kwilka dni z rzędu. Są w toku. Rezultatu ich jeszcze przewidzieć niepodobna.

W ostatnich dniach wszystkie komisje pracują od rana do nocy, aby projekt traktatu pokojowego wykończyć we wszystkich szczegółach przed przybyciem delegatów niemieckich. x

Za zgodność odpisu:

I. LISTA.-

Z posród delegacji lewicowej
następujące osoby mogą objąć stanowiska dyplomatyczne:

PARYZ:

pp. DLUSKI, lub PATEK (w charakterze radców)

LONDYN :

pp. SOKOLNICKI, lub PATEK (w charakterze radców)

WASHINGTON:

pp: PATEK, lub PROF. SIEMIRADZKI (jako poseł)

WŁOCHY :

p. BARANOWSKI (jako poseł, lub radca)

p. HEMPEL (jako sekretarz)

RUMUNJA

p. SOKOLNICKI (jako poseł)

CZECHY:

p. PATEK (jako poseł)

BELGRAD

p. SUJKOWSKI (jako poseł, lub radca)

SZWAJCARJA

p. BARANOWSKI (jako poseł)

BELGJA :

pp. DOWNAROWICZ, lub BARANOWSKI (jako poseł)

HEMPEL (jako sekretarz)